

## Marmury kieleckie

### Marmur Morawica

Wapień morawickie są jednym z najpopularniejszych polskich kamieni dekoracyjnych, a z pewnością najpowszechniej używanym świętokrzyskim marmurem. Zazwyczaj wykonuje się z nich posadzki, najczęściej w obiektach użyteczności publicznej o dużej powierzchni, ale także w prywatnych domach. Popularność zawdzięczają z pewnością niskiej cenie, dobrym parametrom fizycznym (m. in. niskiej ścieralności) oraz ciepłej beżowej kolorystyce, której uniwersalność sprawia że kamień dobrze prezentuje się sam jak również może stanowić dobre tło dla wielobarwnych kompozycji, nierzadko z kolorowych kamieni zagranicznych.

Jest to skalisty wapień górnourajski, o strukturze drobnokrystalicznej, teksturze zbitej, łatwo poddający się obróbce kamieniarskiej. Ma dość wysoką bloczność (40-50%; miąższość ławic dochodzi do 1 m, możliwe jest wycinanie bloków o wymiarach 2,5 m szerokości, 1 m grubości i prawie dowolnej długości) a stopień rozdrobnienia materiału blocznego jest niewielki. Nie nadaje się niestety na okładziny zewnętrzne, gdyż pod wpływem warunków atmosferycznych szybko koroduje – traci kolor i poler.

Wapień morawickie mają kolorystykę od jasno- do ciemnobieżowej (trzy odmiany handlowe), z ciemniejszymi plamkami zbudowanymi ze skamieniałych gąbek i charakterystycznymi zygzakami tzw. szwów stylolitowych (powstałymi w wyniku selektywnego rozpuszczania skały pod wpływem kierunkowego ciśnienia). Czasem można zaobserwować inne skamieniałości morskiej fauny, np. belemnity, amonity, rzadziej ramienionogi, igły gąbek, otwornice i fragmenty jeżowców.

Morawicę można znaleźć w wystroju wnętrzu wielu znanych obiektów, wykonano z niej między innymi posadzkę w katedrze kieleckiej (w połączeniu z kolejnym marmurem kieleckim – Bolechowicami). Poza tym, obiektami znanymi z wykorzystania Morawicy są:

**Kraków:** posadzki w budynkach A-0, D-1 i B-6 Akademii Górniczo-Hutniczej, Dom Towarowy „Jubilat”, kino „Kijów”, Muzeum Narodowe (w holu I piętra ładne okazy belemnitów), sklep „Ravel” na rogu ulic Szewskiej i Jagiellońskiej (ładny okaz amonita w posadzce), Centrum Onkologii, Szpital Miejski im. G. Narutowicza;

**Poznań:** katedra (posadzka, płyta nagrobna z płaskorzeźbą abp. W. Dymka), kościoły oo. dominikanów, franciszkanów, salezjanów, Maryi Królowej, św. Antoniego, św. Jadwigi, Ofiarowania Pańskiego, fara poznańska, zbór ewangelicki przy ul. Ostrobramskiej, hotele „Polonez” i „Ikar”, Centrum Targowe, Urząd Wojewódzki, Dom Żołnierza, Izba Rzemieślnicza, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Biblioteka Raczyńskich, Collegium Minus UAM, gmachy Akademii Rolniczej. Piękny okaz amonita znajduje się w stopnicy klatki schodowej banku PKO przy pl. Wolności 3;

**Warszawa:** wystrój kamienny gmachów NBP, Poczty Głównej, Biblioteki Narodowej i Polskiego Komitetu Olimpijskiego, posadzki i parapety w budynku Wydziału Geologii Uniwersytetu Warszawskiego, odbudowanego Teatru Narodowego, posadzki w biurowcu Roma Office Center przy ulicy Jasnej.

**Wrocław:** posadzki w budynkach Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

## Marmur bolechowicki

Trzeci dobrze znany i szeroko rozpowszechniony w architekturze polskiej kamień ozdobny z Gór Świętokrzyskich to marmur bolechowicki. Po polerowaniu ma barwę kawowo-beżową do bordowo-brązowej, zawiera liczną faunę gąbek – gałązkowatych lub robaczkowatych amfipor, bulastych stromatoporoidów, koralu Tetracoralla, małży Megalodon i ślimaków Lexonema. Skały poprzecinane są często żyłkami białego i różowego kalcytu, można też zaobserwować charakterystyczne czerwone plamki-chmurki.

W kamieniołomie Bolechowice, z którego pochodzą marmury bolechowickie, warstwy skał zalegają dość stromo ukośnie, co nieco utrudnia eksploatację. Ich bloczność górnicza przekracza 20%. Te gruboławicowe wapienie środkowodewońskie posiadają doskonałe parametry wytrzymałościowe, dzięki którym od wieków chętnie stosowane były na okładziny wewnętrzne pionowe i poziome. Ich piękny poler niestety zanika pod wpływem warunków atmosferycznych, dlatego nie nadają się na okładziny zewnętrzne. Dziś najczęściej są stosowane jednak w rewitalizacjach i pracach konserwacyjnych – to kolejna, po Morawicy, ofiara zawirowań na rynku, eksploatacji kamienia na kruszywo i inne materiały nie bloczne. Na szczęście powoli wydobywanie bloków w kamieniołomie Bolechowice znów rusza i materiał powoli odbudowuje swoją pozycję na rynku.

Kamieniołom Bolechowice jest eksploatowany nieustannie od 1876 roku. Od wieków jednak wapienie bolechowickie doceniane i stosowane były przez architektów, w całej Polsce znaleźć można znane obiekty, w których wykorzystano te marmury, między innymi: elementy ołtarza Kaplicy Trzech Króli (zwanej też Kaplicą Fodygów) w Chęcinach;

**Kielce:** Pałac Biskupów Krakowskich, okładziny ścian i posadzka w katedrze kieleckiej, ołtarz kościoła w Karczówce z 1625 roku;

**Kraków:** parapety i ławki w budynku A-0 Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie;

**Warszawa:** ołtarz kościoła św. Kazimierza ss. Sakramentek, wystrój kamienny gmachu Narodowego Banku Polskiego przy ul. Jasnej, okładziny ścian w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego, w budynku Wydziału Chemii Uniwersytetu Warszawskiego i Muzeum Geologicznego PIG.

Opracowane na podstawie:

<http://www.surowce-naturalne.pl/strona/swietokrzyskie-marmury-i-wapienie-%E2%80%93-maly-przewodnik-po-polskich-zabytkach-cz-i>